Nr. 167. We Lwowie wtorek dnia 11 kwietnia 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi: we Lwowie: miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy; na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwukrotną przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen. W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7. Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia: Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy. Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy. Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 50 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	6 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	6 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Raport Pobiedonoscewa.

Lwów 10 kwietnia.

Ponieważ wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, godność oberprokuratora synodu zostanie zniesioną, tem ciekawszym będzie wyciąg z ostatniego raportu Pobiedonoscewa dla cara, który zdaje się, jest również ostatnim tego rodzaju dokumentem. Czytamy więc w nim na str. 74 do 77:

„Naród nasz, jest na szczęście mało przystępny dla oświaty świeckiej z jej antykościelnymi poglądami i przeciwnemi wierze zadaniami, a europejskie poglądy przyjmuje z odrazą, mimo, że pewni ludzie usiłują wpoić weń je gwałtem. W szkole i wiedzy szuka on tego tylko, co odpowiada najlepiej jego religijnym ideałom i moralnym instynktom. Pomimo tych niezmiernie cennych dla życia państwowego przymiotów charakteru naszego ludu, a szczególnie w ciężkich i wojennych czasach, nie można pominąć milczeniem i pewnych wad jego, których rychłe i gruntowne usunięcie, powinno być stałą troską tak pasterzy duchownych, jak i władzy świeckiej. Nasi rzemieślnicy i przemysłowcy próbują nieraz wzbogacić się łatwo i rychło, przyczem nie przebierają w środkach. W tych wypadkach popełniają prawosławni zbrodnie przesadzone do nas z Zachodu. O wiele dla naszego ludu niebezpieczniejszem jest wprowadzenie z prostej drogi przez fałszywe nauki wszelkiego rodzaju, urągające prawowierności. Pominąwszy już dotychczasowy rozłam (raskoł), który poważną część ludu od cerkwi odstręcza, nowe bezbożne nauki usiłują zawrócić lud z jego drogi. — W tym celu rozszerzane bywają wśród ludu w olbrzymich masach zgubne książki, propagujące niewiarę i nieposłuszeństwo. Warstwy wyższe i średnie rosyjskiego społeczeństwa widzą swój cel w małpowaniu zachodnio-europejskich obyczajów. Wśród nich żyjąc, spostrzega się wyraźnie brak wszelkich ideałów, zimną obojętność w sprawach wiary i karygodne bagatelizowanie rozporządzeń duchownej władzy. Bardzo jest ubolewania godnem to, że zły przykład starszej braci w zachowaniu się wobec cerkwi, oddziaływa do pewnego stopnia zaraźliwie na brać młodszą, prostą i żądną wiary. Najsmutniejszem natomiast jest to, że w szeregach inteligencji znajdują się ciągle jeszcze ludzie przewrotni, którzy stawiają sobie za zadanie rozszerzanie wśród ludu antipaństwowych i antireligijnych idei“.

Te słowa, pochwalające ciemnotę ludu rosyjskiego i szczujące go przeciw inteligencji, — to program synodu. — Torquemada ustępuje, natomiast system jego pozostanie i nadal.

Z Warszawy.

W sprawie szkół generał-gubernator warszawski Maksymowicz zwrócił się do ministra oświaty Głazowa, z propozycją zamknięcia uniwersytetu i wydalenia wszystkich studentów, gdyż to mu da możność usunięcia sposobem administracyjnym z Warszawy jakiego tysiąca szkodliwych agitatorów.

Przechodząc do kwestji szkół średnich, Maksymowicz wskazuje, że ferment wśród młodzieży szkolnej jest wynikiem sztucznej agitacji, a nie rzeczywistych potrzeb, że język rosyjski wykładowy w niczem nie przeszkadza młodzieży w nauce, że o jakichkolwiek zmianach nie powinno być mowy i że należy zarządzić najostrzejsze środki przeciwko strejkowi szkolnemu. Charakterystycznem jest, że w całym tym liście do Głazowa Maksymowicz „unika nazwy „uczniowie Polacy“, pisząc wszędzie uczniowie wyznania rzymsko-katolickiego“ albo „uczniowie katolicy“.

Skutek tego listu dał się już odczuć w zamknięciu uniwersytetu i wydaleniu studentów, gdy w innych uniwersytetach rosyjskich zawieszone są jedynie wykłady. Wydalenie pociągnie za sobą fatalne skutki pod względem wojskowości, gdyż wszyscy studenci wydaleni, o ile podlegają służbie wojskowej w jesieni powołani będą pod broń.

Wszystkie starania w okręgu naukowym o wyznaczenie egzaminów przejściowych po wakacjach, rozbiły się o wielki opór kuratora Szwarca. Egzamina odbędą się na wiosnę i tylko dla tych uczniów, którzy chodzą do szkoły.

Nieznany socjalista zamordował w Warszawie w piątek nożem stróża pewnego domu przy ulicy Pańskiej. Motywem zbrodni była zemsta. Stróż ten przed kilku miesiącami zawiadomił policję, że na ulicy Pańskiej ma się odbyć zebranie socjalistyczne, skutkiem czego policja aresztowała wszystkich uczestników zebrania.

Pod datą 6 kwietnia pisze korespondent *Dziennika Poznańskiego:*

W dniu wczorajszym, w okolicach więzienia na Pawiaku, głównie na ulicy Elektoralnej, przyszło znów do demonstracyj ulicznych. Jak przed dwoma dniami, z powodu śmierci socjalisty w tem więzieniu, urządzić chcieli towarzysze demonstracyjny pogrzeb, z którego to powodu przyszło do starcia i strzałów, tak i w dniu wczorajszym, socjaliści, głównie żydowscy, dowiedziawszy się znów o śmierci młodej socjalistki, zmarłej na Pawiaku, chcieli ponownie urządzić pogrzeb jej w sposób demonstracyjny. Pochód miał iść ulicą Elektoralną. Policja, dowiedziawszy się o zamiarze, a wezwawszy do pomocy wojsko, nie dopuściła do zebrania się, rozganiając tłum. Do strzałów nie przyszło. Natomiast kordon wojskowy postępował sobie z całą publicznością w sposób bezwzględny i brutalny. Prawie każdego przechodzącego ulicą poddawano doraźnej rewizji — z obawy bomb oczywiście. Oficerowie, po większej części gołowąsi smarkacze, ponieważ starsi wysłani zostali na linję bojową, manifestowali swą wyższość przez to przedewszystkiem, że do każdego, choćby starszego człowieka, mówili: ty, postępując, jak zawsze, więcej w sposób prowokacyjny, aniżeli uspokajający.

Włochy a zagranica.

Przed kilku dniami złożył imieniem swem i kolegów prezydent nowego gabinetu ministrów we Włoszech, Fortis, w Izbie deputowanych ważne oświadczenie.

Omawiając sprawy polityki zagranicznej, dał w następujący sposób wyraz zapatrywaniom gabinetu na położenie w obecnej dobie:

„Odnośnie do stosunków międzynarodowych trzymać się będziemy kierunku, wytkniętego przez naszych poprzedników. Polityka zagraniczna Włoch, której dwukrotnie zakreślono ściśle pole działania przez oświadczenia, wypowiedziane w parlamencie, i którą w sposób niedwuznaczny poparła wola narodu, opiera się na trwałych związkach i przyjaźni i nie może żadną miarą uledz zmianie. Obowiązkiem każdego jest dążyć do zapewnienia trwałości kierunkowi jej, który przynosi nam w korzyści zaufanie mocarstw zagranicznych. Ile więc siły nam pozwolą, będziemy pracowali nad jej utrzymaniem, nie zapominając jednakże przytem o naszych interesach i spopularyzowaniu pomiędzy narodowościami idei pokoju. Mimo to silne postanowienie pracy nad zapewnieniem dobrodziejstw z pokoju płynących, nie wolno nam zapominać o wzmożeniu środków obrony. Właśnie z tego powodu że Włochy pragną pokoju, należy przeprowadzić ulepszenia wojskowości. Tożsamo powiedzieć musimy o marynarce, tak ważnym czynniku polityki pokojowej. Wszędzie widzimy gorączkową pracę, skierowaną do wzmocnienia znaczenia na morzu wielkich mocarstw nietylko celem obrony, ale też celem skuteczniejszego poparcia handlowych postulatów. Byłoby więc błędem nie do przebaczenia, gdybyśmy nie starali się o wzmocnienie floty naszej.

Nawet gdyby okazała się potrzeba znaczniejszych środków celem pełnienia najwyższego obowiązku i odpowiedzenia wymogom interesów narodowych narodu, parlament nie powinien się zawahać. Obowiązkiem też naszym jest złożyć zapewnienie, że nie stracimy przytem z uwagi granic, zakreślonych przez nasze finansowe położenie i starać się będziemy o jak najdalej idące oszczędności przy urzeczywistnieniu powyższych postulatów.

Oświadczenie to premiera gabinetu włoskiego w tonie bardzo umiarkowanym zredagowane, jest zapowiedzią żądania od parlamentu nowych i, choć cyfrowo jeszcze nie wyrażonych, w każdym razie znaczniejszych kredytów na cele wojskowe. W programie bowiem obecnego rządu jest przeprowadzenie pewnych reform w armji lądowej i marynarce, zmierzających do wzmożenia potęgi militarnej Włoch. Wprawdzie rząd oświadcza, iż głównem zadaniem jego będzie utrzymanie pokoju, lecz stara jak świat maksyma: *Si vis pacem, para bellum* znajdują w nim wyznawcę, który nie zawaha się przed rzuceniem setek miljonów, byle tylko utrzymać swe stanowisko pierwszorzędne wśród mocarstw lądowych i morskich.

Zrozumiał to parlament włoski, który zgodnie przyjął powyższe oświadczenie rządu, a nawet w debacie nad niem reprezentant partji socjalistycznej dep. Bissolatin oświadczył w imieniu swego stronnictwa, że nigdy nie sprzeciwi się uchwaleniu środków, mających na celu obronę państwa.

Sprawa kanałowa w Kole polskiem.

(Telegr. „Dziennika Polskiego“).

Wiedeń. Prezydjum Koła polskiego wydało o ostatnich dwudniowych obradach Koła następujący komunikat:

Prezes hr. Dzieduszycki zdał sprawę z wyniku dotychczasowych rokowań komisji parlamentarnej Koła z prezydentem ministrów bar. Gautschem, w sprawie budowy kanałów, regulacji rzek i upaństwowienia kolei Północnej; oznajmił, że baron Gautsch stwierdził bezpodstawność wszelkich wieści, przypisujących rządowi zamiar zaniechania budowy dróg wodnych, oświadczając, że rząd poczuwa się stanowczo do obowiązku spełnienia ustawy, uchwalonej przez Radę państwa i sankcjonowanej przez monarchę. Roboty przygotowawcze nie dojrzały dotąd do tego stopnia, aby się budowa kanału Dunaj-Wisła już obecnie rozpocząć mogła; rząd zamierza atoli tempo tych czynności przyspieszyć, a po zakończeniu reambulacji i przeprowadzonem wykupnie gruntów, przystąpi najpierw do budowy kanału między Wiedniem i Krakowem na przestrzeni Kraków Morawska Ostrawa, tudzież Wiedeń-Gurk, a potem zamierza prowadzić dalsze roboty bez przerwy, tak, aby kanał został ukończony najpóźniej w r. 1912. Rząd zamierza w najbliższym czasie przystąpić do ustanowienia osobnej ekspozytury (Bauleitung) dla budowy dróg wodnych w Krakowie, a do regulacji rzek kanałowych przystąpić w całej Galicji bezzwłocznie.

Rząd uznaje zasadniczo potrzebę upaństwowienia kolei Północnej, dotąd jednak nie podjęto w tej sprawie stanowczych rokowań.

Koło uchwaliło jednomyślnie, po wyczerpującej dyskusji, która zajęła dwa posiedzenia dnia 7 i 8 kwietnia br. i po odroczeniu głosowania nad innymi w ciągu debaty postawionymi wnioskami — następującą rezolucję p. Garapicha:

„Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisji parlamentarnej o rokowaniach z prezesem gabinetu bar. Gautschem w sprawie budowy kanałów i upaństwowienia kolei Północnej, obstaje przy swoich dotychczasowych uchwałach i poleca swemu prezydjum, aby domagało się od rządu ściślejszego oznaczenia terminu, kiedy zamierza przystąpić do budowy kanału Kraków-Morawska Ostrawa i kiedy przedłoży wnioski w sprawie upaństwowienia kolei Północnej".

Wojna Japonji z Rosją.

(Telegramy Dziennika Polskiego).

W Mandżurji.

Tokio. (Urzędowo). Bataljon piechoty rosyjskiej i 6 sotni kozaków obsadziły Tsuluczu, o 20 mil (ang.) od Czangtu, ale zostały wyparte. Dnia następnego 24 sotni kozaków ponowiło atak przy poparciu dwóch dział, ale także musiały się cofnąć. Rosjanie cofnęli się do Pamienczeng. Japończycy mieli 200 zabitych. Straty Rosjan obliczają na 60 zabitych i rannych.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Kuropatkin nadesłał do cara d. 7 bm. następującą depeszę: 11 i 12 pułki syberyjskie, obchodzące uroczystość pułkową, modlą się za zdrowie W. C. Mości, obu cesarzowych i następcy tronu, właścicielów pułki i dla pokonania nieprzyjaciela są gotowe ponieść życie w ofierze. Wszyscy oficerowie 3 syberyjskiego korpusu prosili mnie po skończonem nabożeństwie, abym W. C. M. zapewnił, że nieprzyjaciel będzie pokonany, do czego jednak potrzeba czasu (!?) Zarazem zawiadamiam, że i inne korpusy pierwszej armji są przekonane o zwycięstwie (!?).

Car odpowiedział: Jestem szczerze wzruszony uczuciami 11 i 12 pułku i dziękuję serdecznie za nie. Z zadowoleniem przyjąłem do wiadomości, że duch pierwszej armji jest doskonały i że wierzy ona w pomyślny wynik i w zwycięstwo.

Także Leniewicz przesłał imieniem 4 pułku brygady strzelców carowi depeszę z wyrazami hołdu, za co car podziękował.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Charbina donoszą: Oddział Chunchuzów, złożony z 2000 ludzi, posunął się do lewego skrzydła Rosjan nad górnym biegiem rzeki Liao i stoczył z Rosjanami bitwę, w której przeszło 50 Rosjan odniosło rany. Chunchuzi zdobyli wiele wozów prowiantowych, musieli atoli cofnąć się, gdy Rosjanie otrzymali posiłki.

Japońska służba wywiadowcza funkcjonuje znów znakomicie.

Flota bałtycka.

Singapore. Wczoraj o godz. $^1/_2$1 po południu flota bałtycka przepłynęła tędy w oddaleniu 7 mil (morskich) od lądu. Ponieważ na wszystkich okrętach palono białym węglem, dym był widoczny na odległość kilku mil. Przejazd 47 okrętów, które płynęły grupami po 4 obok siebie, przedstawiał wspaniały widok. Okręty płynęły z szybkością około 8 węzłów na godzinę. Statki węglowe znajdowały się przeważnie w pośrodku.

Korespondent Biura Reutera przybliżył się na małym parowcu do floty i oglądał ją. Okręty wykazywały ślady drugiej podróży morskiej; na linji wodnej nagromadziło się wiele wodorostów. Flota składała się z 6 okrętów wojennych, 9 krążowników, 8 kontrtorpedowców, 3 parowców pospiesznych, 3 okrętów floty ochotniczej, 16 parowców węglowych, jednego okrętu szpitalnego i jednego ratunkowego. Okręty wojenne miały węgiel na pokładzie.

Konsul rosyjski zbliżył się do floty i wręczył załodze jednego z torpedowców depesze, flota jednakże się nie zatrzymała. Następnie konsul przybliżył się do okrętu admiralskiego, ale nie wszedł na jego pokład, lecz rozmawiał z jego załogą z pokładu swego parowca. Konsul przywiózł flocie wiadomość o bitwie pod Mukdenem.

Oprócz parowców konsula i korespondenta Biura Reutera nikogo nie dopuszczono do okrętów rosyjskich.

Wśród mieszkańców miasta Singapore objawia się silne podniecenie; wielkie masy ludu zalegają brzeg. Artylerzyści i personal zajęty przy minach cały dzień miał się na baczności.

Singapore. (B. Reutera). Flota rosyjska, która wczoraj tędy płynęła, składa się z okrętów liniowych „Sissoi Wieliki", „Oleg", „Admirał Nachimow", Dymitryj Dońskoj", „Aurora" i „Izumrud, z krążowników: „Zemczuk", „Almas", „Ruś" i „Anadyr" i pięciu krążowników pomocniczych, oraz innych, wyliczonych już okrętów. Brakowało więc pancerników: „Kniaź Suworow", „Imperator Aleksander II", „Borodino" i „Oreł" wraz z należącemi do nich krążownikami i kontrtorpedowcami.

Kolonja. (Tel. wł.). Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Singapore: Ponieważ krążowniki japońskie ustawicznie towarzyszą flocie rosyjskiej, przeto wykluczonym jest fakt, aby flota rosyjska mogła uderzyć niespodziewanie na flotę admirała Togo.

Jeden z parowców donosi, iż w cieśninie Malakka widział 70 japońskich transportowców.

Petersburg. (Tel. wł.). Rozeszła się tu pogłoska, iż na południe od Sumatry flota Rożdestwieńskiego miała uderzyć na japońską flotę krążowników i odniosła zwycięstwo. Później atoli pogłoskę tę zredukowano do twierdzenia, że okręty rosyjskie ostrzeliwały jeden z japońskich okrętów transportowych, który atoli wkrótce schował się w bezpieczne miejsce.

Londyn. (Tel. wł.) Cała prasa żywo zajmuje się pojawieniem floty rosyjskiej koło Singapore i rozpatrywa szanse bitwy, którą uważa za bardzo bliską i która, sądząc po ilości okrętów, będzie należała do największych, jakie ma historja. Gdzie się znajduje flota admirała Togi, nie wiadomo. Niektóre dzienniki przypuszczają, że znajduje się ona koło wysp sundajskich. Także najbliższy cel podróży floty Rożdestwienskiego nie jest znany. Przypuszczają, że popłynie on w kierunku na Saigon, aby tam naprawić uszkodzone przez długą podróż statki.

Co do tak szybkiego odjazdu Rożdestwienskiego z wód Madagaskaru, donosi *Daily Mail*, że rząd francuski przynaglał Rosję, aby Rożdestwienski odpłynął stamtąd, przed przybyciem floty Nebogatowa, albowiem sprzeciwiałoby się to przepisom neutralności, gdyby Francja pozwoliła na połączenie się obu flot, na wodach francuskich.

Jak *Times* pisze, szanse niedalekiej, wielkiej bitwy morskiej są wątpliwe, gdyż flota rosyjska posiada lepszą i bogatszą w materjały artylerję, niż flota japońska, która natomiast ma lepsze i szybsze okręty, niż flota rosyjska i lepszych wodzów.

Londyn. (Tel. wł.) *Times* donosi: Zdaje się, że admirał Togo nie przyjmie bitwy tam, gdzieby ją chciał stoczyć adm. Rożdestwienskij. Togo chce flotę rosyjską zaciągnąć jak najdalej na wody japońskie, albowiem każda mila osłabia zapasy węgla i stan okrętów.

Petersburg. (Tel. wł.). Minister marynarki Avellan ma ustąpić, a miejsce jego zajmie admirał Dubasow.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą z Pekinu ks. Ferdynand Leopold Hohenzollern, który się miał udać do głównej kwatery rosyjskiej, zaniechał tego zamiaru, gdyż z armją rosyjską niema bezpośredniego połączenia i musiałyby przechodzić przez pozycje nieprzyjacielskie.

Z caratu.

(Telegr. „Dzien. Polsk.").

Spisek na carową wdowę.

Paryż. (Tel. wł.). *P. J. Herald* donosi z Petersburga, że policja dworska w Carskiem Siole **odkryła sprzysiężenie na carową wdowę.** Aresztowano jedną z pań, należącą do najlepszych sfer towarzyskich Petersburga. Znaleziono u niej dwie bomby.

Manifesty carskie.

Petersburg. (Tel. wł.). Krąży pogłoska, że car zwołał na konferencję dygnitarzy cywilnych i wojskowych w sprawie rozstrzygnięcia kwestji pokoju lub dalszej wojny. Większa część dygnitarzy wojskowych oświadczyła się za dalszem prowadzeniem wojny. Car ma wydać manifest o zwołaniu soboru ziemskiego, wolności prasy i wolności osobistej. Ukaz carski o mobilizacji nie został ogłoszony choć mobilizacja się odbywa. Ogłoszony on będzie dopiero po manifeście carskim, gdyż spodziewają się, że wywoła on w całej Rosji entuzjazm i powstrzyma dalsze rozruchy.

Gorkij.

Petersburg. (Tel. wł.). Gorkij, który bawi w Moskwie, ma się bardzo źle.

Kongres lekarzy w Moskwie wysłał telegram do ministra z prośbą, aby pozwolił Gorkiemu wyjechać na Krym celem poratowania zdrowia.

Petersburg. (Tel. wł.). Gorkij wyjechał dziś na Krym.

† Sp. ks. bisk. Strossmayer.

(Telegram „Dziennika Polsk.")

Zagrzeb. (Tel. wł.). W całym kraju i w stolicy panuje żałoba z powodu śmierci ks. biskupa Strossmayera. Wszystkie domy przybrane we flagi żałobne.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. w Dyakowie, dokąd nadeszło wiele telegramów, między innymi od klubu młodoczeskiego w Pradze.

Dzienniki zbierają pieniądze na pomnik dla śp. biskupa Strossmayera.

Osiek. Otwarto testament śp. biskupa Strossmayera, który $^1/_3$ część majątku zapisał Kościołowi, $^1/_3$ kapitule, $^1/_3$ funduszowi seminarjum męskiego w Osieku, prócz tego poczynił biskup legaty dla krewnych i służby.

Kapituła zamianowała ks. Vorsaka generalnym wikarym.

Dziś odbędzie się zabalsamowanie zwłok, pogrzeb w piątek o godz. 9 rano.

Rada państwa.

(Tel. „Dziennika Polskiego").

Posiedzenie izby poselskiej.

Wiedeń. (Tel wł.). Posiedzenie rozpoczęło się dziś o godzinie 4 ej popołudniu. Między odczytanymi wnioskami i interpelacjami znajduje się następujący wniosek naglący p. Daszyńskiego i tow.: „Wzywa się rząd, aby bezzwłocznie rozpoczął budowę dróg wodnych, wyliczonych w § 1. ustawy z r. 1901 i aby usprawiedliwił, dlaczego opóźnił roboty, które miały się rozpocząć w roku 1904.

Po wysłuchaniu odpowiedzi hr. Bylandt-Rheidta na kilka interpelacyj, przystąpiła Izba do obrad wnioskiem p. Daszyńskiego.

Zabrał głos p. Daszyński.

DEPESZE

telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Jak słychać między dyssydentami a partją niezawisłych wybuchł konflikt w sprawie adresowej. Wczoraj odbyła się w tej sprawie trzygodzinna konferencja u hr. Andrassy'ego. Jak dzienniki donoszą prawdopodobnie przyjdzie do kompromisu i adres położy tylko nacisk na koncesje językowe w wojsku, a co się tyczy rozdziału celnego, przyłączy się do zdania dyssydentów, aby rozdział ten nie nastąpił natychmiast, lecz stopniowo.

Budapesti Hirlap donosi, że Izba magnatów nie przyłączy się do adresu Izby.

Dziś krąży pogłoska, że p. Szell powołany został do Wiednia z nową misją pośrednictwa. Dziś wyjeżdża p. Szell do Wiednia.

Budapeszt. Komisja adresowa zebrała się przedpołudniem pod przewodnictwem Banffyego na posiedzenie. Referent przedłożył projekt adresu, który po dłuższej dyskusji jednomyślnie został ustalony. Referent otrzymał polecenie, aby ostatecznie zredagowany projekt dnia 12 bm. po posiedzeniu izby, ponownie przedłożył komisji.

Jak się dowiaduje węgierskie biuro korespondencyjne, przyjęty został projekt adresu w proponowanej przez Alberta hr. Apponyiego formie i tekście z małemi stylistycznemi zmianami.

Wiedeń. Hr. Tisza przybył dziś do Wiednia, a jutro przedpołudniem będzie na audjencji u cesarza.

Z Macedonji.

Stambuł. (Tel. wł.). Wraz z nastaniem wiosny, liczba zwalczających się nawzajem band macedońskich zwiększyła się znacznie. Przedwczoraj, banda bułgarska pod wodzą Nikołowa, toczyła walkę z bandą serbską Skolowicza przez dzień cały. Obie strony walczące do tego stopnia były sobą zajęte, że nie zauważyły, że zbliża się silny oddział wojska tureckiego, który położył koniec walce. Obie bandy zniszczone są prawie doszczętnie.

Rozruchy studentów w Hiszpanji.

Walencja. Studenci spalili wczoraj wieczorem w pobliżu szpitala kilka wozów tramwajowych.

Trzęsienie ziemi.

Benewent. Wczoraj o godz. 8 m. 20 wieczorem dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi.

Avellino. Wczoraj o godz. 8 m. 19 wieczorem dało się tu uczuć bardzo silne trzęsienie ziemi.

Stambuł. Siedmiu członków opozycyjnych synodu patrjarchalnego zdecydowało się poddać, tylko ósmy metropolita w Durako wywołał przesilenie i zażądał wyroku kanonicznego.

Rzym. *Giornale d' Italia* donosi, że msgr. Jarlin zostanie mianowany apostolskim wikarym w Pekinie.

Praga. (Tel. wł.). Galerja sztuk pięknych królestwa czeskiego otwartą zostanie dnia 14 maja br., z okazji jubileuszu marszałka krajowego ks. Lobkowica. Dzieła sztuki czeskiego i niemieckiego oddziału pomieszczone zostaną w pawilonie sztuki dawnej wystawy krajowej.

Port Mahon (na wyspie Minorce). Przybyła tu angielska para królewska i zabawi tu 2 do 3 dni.

Losowanie dzieł sztuki.

Przy dzisiejszem losowaniu, które się odbyło pod przewodnictwem prezesa prof. St. Rejchana wylosowali:

1204 dr. Dąbrowski: „Renesans", rzeźba Ostrowskiego. 2605 Nowicki K.: „Kirasjer", Rozwadowskiego, 504 dr. W. Płażek: „Dragon", Rozwadowskiego. 1075 Wesołowski J.: „Kwiaty" Trusza. 2086 Deller L.: „Handel", rzeźba Wojtowicza. 1477 Czajkowski E.: „W chacie" Koehlera. 2585 Rybieński T: „Róg lasu" Niemczykiewicza. 316 B. Stały: Seferowicz: „Handlarz nr. I". Weina. 2333 dr. Wróbel W.: „Studjum starca" Reychana. 2649 Teodorowicz St.: „Jezioro" Kotowskiego. 165 Pawlikowska J.: „Ogród warzywny" Rutowskiego. 424 Kosiłowscy St.: „Taniec" Dębickiego 2116 Woroczyński: „Śnieg w marcu" Bratkowskiego. 1178 Mamak St.: „Przemyśl" rzeźba Wojtowicza. 2752 Rode St.: „Do chorego" Rybkowskiego. 196 Bednar Wł. „Chryzantemy" Wachtla. 3615 Hyżycka ir.: „U bramy Seraju" Batowskiego. 132 dr. Modrakowski: „Ruina" Bratkowskiego. 2603 Wojcikiewicz K.: „Staw" Gawlikowskiego. 2322 dr. Piasecki Eug.: „Droga w Janowie" Gawlikowskiego. 1745 Barszczyński T.: „Portret Kossaka" Augustynowicza. 1297 Wydział kasy powiatowej w Czortkowie: „Oczekiwanie" Rybkowskiego. 1909 Mauthner G.: „Grupa" rzeźba Wojtowicza. 1980 Fr. hr. Poletyłło: „Preclarz" Radziszewskiego. 1622 Hutner: „Na zboczu lasu" Bratkowskiego. 2561 Frankowski: „Po zachodzie" akwarela Żylińskiego. 1261 Poliński K. „Typ mieszczanina" Rybkowskiego. 1173 ks. Gliński J. „3 szkice" Bratkowskiego. 1200 dr. Wągrowski Karol z Czortkowa: „Muzyka" Dębickiego. 1563 dr. Zgórski K. **„Brzozy" Piotrowskiego.** 1494. Rzepecki J.: „Rynek" pastel Leszczyńskiego. 1182 Grabski J.: „Staruszka" akwar. Weina. 3144 Sowiński B.: „Las" Pankiewicza, 24 (Bilet stały) K. br. Brunicki: „Źródło w Beskidzie". 3309 Poster: „Portret Matejki" Augustynowicza. 1187 Schaify: „Ranek" Pankiewicza. 1252 Szychulski T.: „Czarna giełda" Winterowskiego. 2585 Dr. Leistyna: „Dęby" Winterowskiego. 29 (Bilet stały) hr. Skrzyński: „Przy brzegu" Bratkowskiego. 4 (Bilet stały) Czarkowski: „Karczma" Gawlikowskiego. 3299 Blaschir: „Stodoła" Szczepańskiego. 1231 Dr. Kurowicz J.: „Obieranie kartofli" Piotrowskiego. 1253 Szeligowski Z.: „Studjum" Maszkowskiego. 187 Werschler W.: „Krajobraz jesienny" Harasymowicza. 2321 Grzegorzewicz W.: „Liście jesienne" Reiznera. 1934 Noel St.: „Typ dziewczyny" Augustynowicza. 1307 Dr. Czarnik St.: „Typ chłopa" Augustynowicza. 796 Dr. Wolf: „Studjum" Rejchana. 1490 Krykiewicz Z.: „Urwisko" Czajkowskiego. 527 Schellenberg A.: „Moczar" Harasimowicza. 322 Dr. Kowalski E.: „Sosny" Piotrowskiego. 1620 Gosławski: „Ranek" Niemczykiewicza. 1922 Sołtysik K.: „Handlarz nr. II" Weina. 1487 Dr. Fiszer Ks.: „Malarstwo" rzeźba Wojtowicza. 1193 Żukowski J.: „Łąka" Bratkowskiego.

Izba sądowa.

Lwów 10 kwietnia.

(Zajście w restauracji).

W powiatowym sądzie karnym odbyła się dziś pod przewodnictwem sędziego dra Starzeńskiego rozprawa karna przeciwko sześciu kelnerom z restauracji pod firmą Nafiuła Toepfer, oskarżonym przez prokuratorję państwa o brutalny napad na artystę teatru miejskiego p. G. Rasińskiego w dniu 8 go marca b. r.

Jako oskarżeni stanęli: Christjan Mayer, Jan Seiler, Antoni Sokołowski, Michał Wołoszczuk, Fryderyk Breitwieser i Leon Ehrenwerth.

Przy sprawdzaniu generaljów obwinionych okazało się, że Chrystjan Mayer już od roku nie służy w restauracji, służy bowiem przy wojsku. Wobec tego sędzia stwierdza swą niekompetencję, skutkiem czego Mayer odpowiadać będzie przed sądem wojskowym.

Po zajściu, które zdarzyło się w nocy z dnia 8 na 9 marca, poszkodowany p. G. Rasiński poddał się oględzinom dra Obtułowicza, który stwierdził na całem ciele liczne sińce, poważniejsze obrażenia, a nawet rany, powstałe od tępych uderzeń, kopnięć, uderzeń pięścią itp.

Postępowanie dowodowe rozpoczęło się przesłuchaniem obwinionego M. Wołoszczuka, który nie przyznaje się do niczego karygodnego. Opowiada on, jak przystąpiwszy do wychodzącego z lokalu p. G. Rasińskiego, zapytał go: Dlaczego pan mnie uderzył? — Wówczas p. R. uderzył go tak silnie, że W. padł na ziemię. Podniósłszy się, rzucił się W. na p. R. i uderzył go trzykrotnie w plecy. Wreszcie przyznaje, że pana Rasińskiego zatrzymano w przedpokoju.

Następnie podaje W., że p. R. schronił się do sali, na prawo od przedpokoju, gdzie siedzieli pp.: Gall z Womelą. Tu napadli go jeszcze raz kelnerzy a Wołoszczuk, przystąpiwszy do p. R., zawołał: Co ty jesteś? Ja mam cztery gimnazjalne (?!), ja mam majątek, a ty jesteś dziad; podaj mi rękę, pójdziemy do kawiarni.

Zmuszony groźną postawą służby i słysząc nawoływania służby: „Ty jakiś!... Ty jeszcze raz dostaniesz!" — wyciągnął p. R. rękę do Wołoszczuka.

Następnie oskarżeni tłómaczą się, że właściwie czynnego udziału w zajściu nie brali, ponieważ kelner Sokołowski szedł po wino do piwnicy, Ehrenwerth znajdował się w piwnicy, Seidler był na podwórzu, skąd widział całe zajście.

Przy przesłuchaniu następnego obwinionego, Breitwiesera, okazało się, iż powołano go mylnie do rozprawy, ponieważ wzięto go za kelnera „Józefa", który, poczuwając się do winy, znikł nazajutrz po zajściu z horyzontu.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Poszkodowany p. G. Rasiński zeznaje, że gdy wychodził z lokalu, przystąpił doń w sieni Wołoszczuk i wypowiedziawszy jakąś obelgę, chciał rzucić się na poszkodowanego. Wówczas p. R. odtrącił go i instyktownie schronił się do przedpokoju, skąd wyparto go do sali. Tam służba, osaczywszy go w kącie przy drzwiach, poczęła go bić w niemiłosierny sposób. Na tyle miał jeszcze przytomności, że wyrwawszy się napastnikom, rzucił się do pokoju, w którym siedzieli pp.: Gall i Womela. Tu schronił się przed napastnikami, uchwyciwszy za nogi p. Galla. Lecz służba, nie zważając na siwy włos p. G., rzuciła się na obu. Wówczas na interwencję pana G. puścili oni swą ofiarę, a Wołoszczuk wygłosił przytoczoną powyżej przemowę.

P. Czaki, artysta teatru miejskiego, wychodząc razem z panem R. i zobaczywszy ugrupowaną służbę, cofnął się na razie, aby następnie poszukać pomocy. Lecz brama była zamknięta, odźwiernego zaś nie dowołał się. Następnie zgodnie z poprzednim świadkiem opisuje przebieg zajść w sali wielkiej i w salce małej.

Po przesłuchaniu Dominika Krzyżaka, który — jak widać z jego zeznań — nie widział nic, zeznawał profesor gimnazjalny, p. St. Womela, który zeznaje zgodnie z zeznaniami poprzednich świadków.

Z kolei zastępca prawny poszkodowanego, dr. Langner, postawił wniosek na powołanie jako świadka p. Szymona Toepfera, któremu po zajściu służba opowiedziała przebieg awantury.

Prokurator zgodził się na to, oraz rozszerzył oskarżenie na zbiegłego Józefa Löwenthala. poczem sędzia rozprawę odroczył celem przesłuchania powołanych nowych świadków, a to pp: Jana Galla, Szymona Toepfera i kasjerki Rozalji Michalskiej,

KRONIKA.

Lwów 10 kwietnia.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +10° R. Pogoda.

Z armji. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza mianowanie pułkownika Jarosława Stipanowicza, z dyrekcji inżynierji w Krakowie, komendantem XIII brygady piechoty, a podpułkownika Ferdynanda Kosaka ze sztabu inżynierji, dyrektorem inżynierji w Krakowie.

Z Koła pań Tow. Szkoły ludowej. Koło pań T. S. L. odbyło w sobotę doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu sprawozdania z czynności za rok ubiegły i udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi, poruszono kilka ważnych spraw. W końcu dokonano wyborów. Przewodniczącą wybraną została Jadwiga Skałkowska; zastępcz. przewodn.: Anna Lewicka i Stefanja Wekslerowa; sekretarkami: panna Bartoniówna i panna Krzyształowiczówna;

skarbniczkami pp: Stanisława Bieńkowska i Róża Buchbinderowa; do zarządu weszły pp.: Aniela Aleksandrowiczówna, Augenja Bartoniówna, Marja Czemeryńska, Ciesielska, Dwernicka, Hemerlingowa, Komorowski, Niedziałkowska, prof. Michał Janik, Serbeńska, Strzałkowska, Tomaszewska, Leontyna Wiśniewska, Żmudzińskl. Nadto wybrano członków poszczególnych komisyj.

Towarzystwo filologiczne odbyło w sobotę doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem dra Kruczkiewicza, który otwierając obrady, omówił działalność zarządu. Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie za rok ubiegły i udzielono zarządowi absolutorjum. Sprawozdanie to podnosi powstanie w Rzeszowie pierwszego koła prowincjonalnego. Wkrótce rozpocznie się druk słownika łacińsko polskiego. Jako przyczynę, utrudniającą rozwój towarzystwa, podaje sprawozdanie to, że znaczna liczba filologów, zajętych przy gimnazjach w kraju, nie należy do towarzystwa. Zaleganie znacznej ilości członków z wkładkami, naraża towarzystwo na różne trudności. Tosamo powiedzieć można o rozwoju czasopisma *Eos*, i o podjęciu wydawnictw naukowych w formie osobnych dzieł. Odczytów wygłoszono 11. Towarzystwo łącznie z kołem krakowskiem liczy razem 135 członków zwyczajnych. Dochodu było 1647 k. 53 h., pozostało 14 k. 14 h

Wynik wyborów jest następujący: prezesem wybrano dra Bron Kruczkiewicza, wiceprezesem prof St. Schneidra, do wydziału weszli pp. dr. Gerson Blatt, dr. Wiktor Hahn, Franc. Hoszowski, dr. Michał Jezienicki. Jan Jędrzejowski, dr. Tadeusz Mandybur, dr. St. Witkowski, dr. Wal. Wróbel. Redaktorem czasopisma *Eos* wybrany dr. Stan. Witkowski, członkami komitetu redakcyjnego pp. dr. Gerson Blatt, dr. M. Jezienicki, dr. T. Mandybur, Stan. Schneider.

Na tem też zgromadzeniu wygłosili odczyty dr. S. Witkowski na temat nowej teorji mierzenia logaedów i dr. Jan Kopacz o platońskim Fedonie, po których wywiązała się dyskusja.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych ogłasza obecnie konkurs na dziesięć stypendjów z fundacji im. A. Mickiewicza, przeznaczonych dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich. Podania o te stypendja należy wnosić na ręce radcy Próchnickiego, dyrektora gimnazjum V we Lwowie, do końca maja rb.

Krajowa komisja powszechnego podatku zarobkowego, zwołana na tegoroczną sesję, zakończyła w zeszłym tygodniu swoje obrady, które tak, jak i w latach poprzednich, odbywały się w czterech subkomisjach. Udział w nich brali następujący członkowie pp. Leopold Baczewski, Edward Bugno, Stanisław Ciuchciński, Juljusz Dpstdin, dr Stefan Fedak, Władysław Gubrynowicz, Stanisław Jędrzejowicz, dr. Wincenty Krainski, Maurycy Lazarus, dr. Natan Löwenstein, Antym Nikorowicz, Walery Olszewski, Alojzy Reicher, Jakób bar. Romaszkan, Karol Schayer, Maksymiljan Schmeja, Wojciech Szwed, dr. Ferdynand Wilkosz, Leonard Wiśniewski, Atanazy Zajączkowski i Edmund Zieleniewski.

Oprócz obrad subkomisyj odbyły się pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Korytowskiego dwa posiedzenia plenarne, celem omówienia kwestyj zasadniczych, zatwierdzenia uchwał subkomisyj i rozstrzygnięcia spraw ważniejszych, wymagających uchwały plenarnej Na sesjach tych rozstrzygnięto 8711 odwołań przeciw wymiarom skontyngentowanego powszechnego podatku zarobkowego, przeważnie z okresu wymiarowego 1904—1905, oraz przeciw wymiarom nieskontyngentowanego powszechnego podatku zarobkowego, uskutecznionym po koniec roku 1904. Nadto dokonano wyboru członka komisji kontyngentowej tegoż podatku oraz wybrano subkomitet dla opracowania wniosków w sprawie zmiany kontyngentów poszczególnych Towarzystw podatkowych kraju na zbliżający się okres wymiarowy.

Członkiem komisji kontyngentowej wybrano ponownie jednomyślnie Dawida Abrahamowicza.

W skład subkomitetu dla spraw kontyngentu weszli następujący członkowie pp.: Baczewski Epstein, dr. Kraiński, Jędrzejowicz, Nikorowicz, Olszewski, Wiśniewski i Zieleniewski. Referentem subkomitetu wybrano p. Baczewskiego.

Dotyczące wnioski będą przedmiotem obrad na drugiej tegorocznej sesji krajowej komisji powszechnego podatku zarobkowego, która odbędzie się w jesieni.

W sprawie procesu znanego nieszczytnie pisarza Abgar Sołtana, ze skarbem kolejowym o wypadek na stacji w Korościatynie, otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcjo! Mniej więcej przed miesiącem ukazały się w dziennikach lwowskich notatki, donoszące o rozstrzygnięciu najwyższego trybunału w procesie klienta mego p. Kajetana Abgarowicza, przedstawiające rzecz niedokładnie i stronniczo. Kto je podał, dojść dziś nie mogę. Celem wyświetlenia prawdy oświadczam dziś, że tenor wyroku najwyższego trybunału brzmi: „Skarb kolejowy winien zapłacić poszkodowanemu K. Abgarowiczowi wszelkie straty poniesione, ubytek w zarobku dotychczasowy i w przyszłości, nawiązkę za ból, koszta leczenia dotychczasowe i w przyszłości. Wysokość tych odszkodowań ma się oznaczyć w nowym procesie od pierwszej instancji począwszy".

Nad uzyskaniem tego wyroku pracowaliśmy dwa lata i dwa miesiące, w którym to czasie zdrowie mego klienta uległo znacznemu pogorszeniu.

Z poważaniem
dr. Tenner,
zastępca prawny p. Kajetana Abgarowicza.

Kronika krakowska. (Telefonem) Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Tow. wzaj. kredytu rękodzielników i pr emysłowców. Po ciężkich przejściach instytucja weszła na normalną drogę i znowu napływają wkładki. Obrót kasowy wynosił 8,457 582 kor. Udzielono dyrekcji absolutorjum i na znak zaufania wybrano ponownie dyrekcję, w tym samym składzie.

Pożarci przez wilki. *Gazeta wojskowa* donosi o strasznym wypadku pożarcia dwóch żandarmów z posterunku w Mostarze przez wilki. Obaj żandarmi mieli pewną górską przestrzeń opatrolować, a gdy w przepisanym czasie nie powrócili, wysłano za nimi żandarmerję dla poszukiwań. Na pewnej wyniosłości spostrzeżono siedm zastrzelonych wilków i 4 buty, w których stopy tylko pozostały, masę krwi i poobgryzane kości. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że patrolujący żandarmi napadnięci zostali przez całe stado wilków i pomimo rozpaczliwej obrony, osłabieni, znaleźli śmierć w paszczach bestyj wilczych.

Klęska Balfoura. Onegdaj odbywał się w Brightonie wybór jednego członka angielskiej Izby gmin. Wybrano liberalnego kandydata 8,209 głosami przeciw kandydatowi ministerjalnemu, który otrzymał głosów 7,392. Jest to najcięższa klęska wyborcza, jaką dotychczas poniósł gabinet Balfoura. Rezultat wyborów zakomunikowano o godzinie 12 w nocy w parlamencie, podczas kiedy minister kolonji miał mowę o uprawie bawełny w Afryce południowej Grupa radykalistów rzuciła się ku ministrowi, wydając okrzyki na cześć zwycięstwa liberalnego i żądając ustąpienia gabinetu. Wchodzącego do Izby Balfoura powitały okrzyki, żądające dymisji gabinetu. Balfour, silnie wzruszony klęską, opuścił Izbę, która wśród wielkiego wzburzenia obradowała jeszcze do godziny pierwszej w nocy.

Czeski przewodnik po Tatrach. Praga. (Tel. wł.) Wkrótce opuści prasy drukarskie czeskie tłómaczenie słowackiego ilustrowanego „Przewodnika po Tatrach". Tłómaczenia dokonał ks. kan. Drozd, były przewodniczący zbankrutowanej Kasy zaliczkowej im. św Wacława, który obecnie odbywa karę ośmioletniego więzienia. Ks. Drozd dokonał tłómaczenia tego w więzieniu.

Zapalenie opon mózgowych. Berno morawskie. (Tel). W okręgu Morawska Ostrawa skonstatowano 13 wypadków, w Mährisch Weisskirchen i w okręgu Mistek po 2 wypadki zapalenia opony mózgowej Jeden wypadek skończył się śmiercią Krajowy inspektor sanitarny radca rządu dr. Spitzer, uda się dziś do Morawskiej Ostrawy, celem poczynienia odpowiednich zarządzeń.

Katastrofa budowlana. Madryt. 500 robotników urządziło wczoraj popoł. demonstrację na placu katastrofy, obnosząc przytem sztandary. Sztandary te policja zabrała. Obrzucono policjantów kamieniami, kilku ajentów policyjnych jest ciężko rannych.

Zapis dla socjalistów. Ulm. (Tel. pryw.) Sąd odrzucił skargę rodziny owego zapisodawcy, który cały swój majątek, wynoszący 800.000 marek zapisał był przywódcy socjalistów Beblowi. Skutkiem tego Bebel wchodzi w w posiadanie tego majątku.

Dział ekonomiczny.

Budapeszt 10 kwietnia. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·82 do 17·84; pszenica na maj 17·66 do 17·68; pszenica na październik 16·60 do 16·52; żyto na kwiecień 14·44 do 14·46; żyto na październik 13·34 do 13·35; owies na kwiecień 13·80 do 13·82. owies na październik 11·80 do 11·84; kukurydza na maj 14·80 do 14·82; kukurudza na lipiec 14·46 do 14·48; rzepak na [illegible] 23·[illegible] do 23·70. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: słabe. Pogoda piękna.

— **Wiedeń** 10 kwietnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 663·50, Akcje węg. Zakł. kred. 770·—, Akcje Anglobanku 299·—, Akcje Unionbanku 545·50, Akcje Laenderbanku 468·75, Akcje Bankvereinu 558·25, Akcje Bodencredit 1041·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 546·—, Akcje kolei państw. 658·50, Akcje kolei połud. 89·—, Kolej Elżbiety 419·50, Akcje kolei Północnej 5590, Akcje kolei Czerniowieckiej 595·—, Akcje Alpiny 523·50 Akcje Rima Muranji 541·25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2640, Akcje fabryki broni 616·—, Akcje tureckie tytoniowe 341·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1019·—, Oblig. węg. indemn. 98·10, Renta majowa 100·45. Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 98·—, 5% l. listy Towarz. kred. ziems. 100·—, 4 proc. listy Banku hipot. 98·90, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·80, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50 4 proc. listy Banku krajowego 99·85. 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·15. 5% obligacyj kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·15, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 98·30, Losy tureckie 142·75. Marki 117·18. Ruble 252·[illegible]0

Drobne ogłoszenia

po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 h

Dyetarjusz przy ewidencji katastru gruntowego obznajomiony wszechstronnie z pracą biurową, mający 10 lat praktyki, poszukuje posady. Adres: H. K. poste restante Horodenka. 184

Fortepian krótki Bösendorfera, oryginalny, z silnym, ładnym tonem, czarny, tanio sprzedam, również pianino Blacharska 2. 185

Kupię kamienicę jednopiętrową nowszą. Wiadomość: adwokat Ploder, Szopena 5. Pośrednictwo wykluczone. 186

Kasę ogniotrwałą używaną, średniej wielkości kupię. Łaskawe zgłoszenia pod S., poczta Wojciechowice. 187

Maître de français donne des lecons, conversations — Recomendations serienses, Batorego 34. 188

Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Miód deserowy kuracyjny 5 klg. ko. 6·60 franco Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p. I. 182

Pokój do śniadań przy kawiarni, Henryka Breyvogla ul. Grodzickich 4 poleca się Szanownej P. T. Publiczności. Piwo okocimskie i lwowskie. 176

Słuchacz III. roku filozofji, znakomity pedagog, poszukuje lekcji na prowincji. Na żądanie referencje z pierwszych domów. — Pedagog 9, Lwów, uniwersytet. 183

Znakomite kiszone rydze po 2 korony 5 klg. faska poleca fabryka konserw J. Wojciechowskiego w Jarosławiu. 168

56 ct. ½ kila masła dworskiego w handlu Wład. Bażanta, Lwów, ulica Halicka l. 3. Towary korzenne po najtańszych cenach 152

2000 Mundurów studenckich własnego wyrobu poleca najtaniej Marek, Sykstuska 29. 98

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.